
sobota, 22.06.2019

12. Niedziela Zwykła - czyli o Bogu na naszą miarę

W każdym kraju tuż przed wyborami sonduje się obywateli pod kątem tego, jakich zmian oczekują i na kogo w związku z tym będą głosowali. W ten sposób powstają przedwyborcze rankingi, dzięki którym przewiduje się wyniki wyborów. Pytania Jezusa, które można by potraktować jako przedwyborczy sondaż, w rzeczywistości kierują nas w nieco inną stronę. „Za kogo uważają Mnie tłumy?”, „A wy, za kogo Mnie uważacie?” – słyszą apostołowie. Jezus nie pyta ich publicznie, nie wystawia ich na próbę, ale zadaje im to pytanie podczas osobistej modlitwy. Pytania Jezusa padły dawno temu, jednak czytając dziś Ewangelię, możemy je usłyszeć jako skierowane do nas. Za kogo Mnie uważasz? Dlaczego Mnie słuchasz? Kim jestem dla ciebie: wspaniałym nauczycielem, wybitnym mówcą, kimś, kogo warto wysłuchać? Jezus nie jest dla apostołów Mesjaszem, którego mogli się spodziewać. Nie miał zastępu wojsk ani politycznych ambicji. Choć w apostołach to oczekiwanie było bardzo mocno zakorzenione, chcieli innego Mesjasza. Tymczasem Jezus opowiada o niewoli, jaką jest grzech, i o nadchodzącym Królestwie miłosiernego Boga. Wiele własnych małości i ambicji musieli pokonać apostołowie, zanim dojrzeli do uświadomienia sobie, do czego wzywa ich Chrystus. Jaką misję powierza im Bóg i do jakiej relacji ich zaprasza. My także mamy przed sobą drogę odzierania się ze światowych ambicji. Żeby zobaczyć w naszym Panu Boga, który nie jest uszyty na naszą miarę, który przekracza nasze oczekiwania. Mesjasza Bożego, który jest zdolny cierpieć zamiast mnie.